

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 146

z dnia 13 marca 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 13

S k r ó t S p r a w o z d a n i a

Radio sowieckie nadało ostatecznej nocy komunikat, powtórzony przez kilka pism francuskich, który podaje warunki pokoju, podpisanego w Moskwie z przedstawicielami Finlandii. Warunki te dają Sowietom szereg daleko idących koncesyj na obszarze Finlandii, równoczesnych z jej rozbrojeniem. Działania wojenne mają być zawieszane w południe dnia 13 b.m. Parlament fiński, który rozpatrywał warunki zawarcia pokoju z Rosją, wieczorem d.12 b.m. nie powziął żadnej decyzji i w dalszym ciągu obraduje od rana d.13 b.m.

Premier Daladier, precyzując w Izbie Deputowanych stanowisko Francji w sprawie konfliktu sowiecko-fińskiego, oświadczył, że rada najwyższa powzięła d.5 lutego b.r. decyzję wysłania wojsk alianckich do Finlandii. Od 26 lutego był przygotowany francuski korpus ekspedycyjny. Ale do wysłania wojsk alianckich niezbedny był apel ze strony Finlandii, ponieważ rządy norweski i szwedzki przeciwstawiłyby się tranzytowi wojsk alianckich przez ich terytorium. Do chwili obecnej alianci takiego apelu od Finlandii nie otrzymali.

Artykuł p.min.Seydy w "Gazette de Lausanne" przygwaźdża kłamstwa poselstwa niemieckiego w Bernie i przeciwstawia zbyt liberalny wobec Niemców system rządu w Polsce, obecnym metodą mordu, gwałtu i grabieży, uprawianym przez Niemców wobec Polaków.

Niemcy wydały dekrety, zabraniające zawierania małżeństw między Żydami, między Polakami oraz o unikaniu małżeństw między Polakami i Niemcami.

Jak donosi korespondent rzymski "Timesa" papież miał oświadczyć min. Ribbentropowi, że jakiegokolwiek poparcie planu pokojowego Niemiec uzależnione jest od uprzedniego naprawienia krzywd wyrządzonych Polsce i to zarówno w stosunku do ludności katolickiej jak i nie katolickiej.

Zdaniem korespondenta zurychskiego "Paris-Soir" min.Ribbentrop miał zapewnić papieża, że Niemcy są skłonne utworzyć niezależne państwo polskie w granicach etnograficznych, pod warunkiem, że byłoby ono związane unią celną z Niemcami. W kołach watykańskich odniesiono się jednak z najdalej idącą rezerwą do tych propozycji, uważając, iż uprzednio należałoby zapytać o zdanie rządu polskiego w Angers.

Gen.Nyssens dowodzi w "La Nation Belge", że szybki upadek armii polskiej we wrześniu 1939 r. był spowodowany: zbyt późno zarządzoną mobilizacją, znaczną przewagą sił wojskowych Niemiec, zwłaszcza lotniczych i motoryzowanych, niekorzystną konfiguracją granicy polskiej o długości około 1 800 klm, wachlarzowe rozłożenie polskich dywizyj, między którymi były szerokie przerwy.

Frank oświadczył, że gubernatorstwo obejmuje część okupowanego obszaru polskiego, który nie stanowi części Rzeszy niemieckiej i że przeznaczony jest ono na siedzibę narodu polskiego.

Niemcy i Sowiety pracują intensywnie nad rozszerzeniem kanału, łączącego Dniepr z Bugiem, celem ułatwienia transportu surowców i zboża z Rosji do Niemiec.

Wiec w Detroit, na którym przemawiał gen.Józef Haller, zgromadził kilka tysięcy słuchaczy i zamienił się w wielką manifestację przyjaźni polsko-amerykańskiej. Konsul Wielkiej Brytanii podkreślił w swym przemówieniu konieczność odbudowania Polski jeszcze potężniejszej, niż była ona w r.1939.

Sowiecki plan kolektywizacji gospodarstw wiejskich w okręgu lwowskim przyniósł zupełne fiasko.

Premier Chamberlain w liście, wystosowanym do p.C.Hendersona, jeszcze raz podkreślił, że celem wojennym Anglii jest przywrócenie niezależności Polaków i Czechów, oraz naprawienie krzywd im wyrządzonych.

Dział I

S P R A W Y W A Z N E

Sowiecko-fiński konflikt zakończony?

Umowa zawarta w Moskwie - warunki Sowietów

O godz. 3.20 w nocy z 12 na 13 marca radio sowieckie ogłosiło następujący komunikat:

"Między pp. Mołotowem, Zdanowem i gen. Wasilewskim z jednej strony a pp. Ryti'm, Paasiviki'm, gen. Waldenem i prof. Woitoma z drugiej toczyły się w Moskwie od 7 do 12 b.n. rokowania o przerwanie działań wojennych i zawarcie paktu pokojowego, które doprowadziły 12 b.n. do zawarcia traktatu pokojowego."

Pakt ten podpisali wyżej wymienieni przedstawiciele rządu sowieckiego i fińskiego. Pakt zawiera następujące warunki:

1. Sowiety otrzymują cały Przesmyk Karelski włącznie z Wyborgiem, całe wybrzeże jeziora Ładoga, półwysep Rybacki i pewne części Finlandii zachodniej;
2. Sowiety wydzierżwiają na przeciąg 30 lat za sumę 5 milionów marek fińskich port i terytorium Hangoe w celu stworzenia tam bazy morskiej;
3. Finlandia obowiązuje się nie trzymać na wodach Północnego Atlantyku ani okrętów wojennych, ani łodzi podwodnych, ani sił lotniczych z wyjątkiem sześciu okrętów pilnujących wybrzeża;
4. Sowiety zobowiązują się do wycofania swoich wojsk z Petsamo;
5. Sowiety będą korzystały z prawa wolnego tranzytu bez kontroli celnej przez Petsamo do Norwegii i vice versa;
6. W ciągu 1940 r. zostanie wybudowana linia kolejowa z Kandakokha do Komijaervi;
7. Traktat pokojowy powinien być ratyfikowany w ciągu 8 dni. Dokumenty ratyfikacji zostaną wymienione w Moskwie.

Protokół dodatkowy ustanawia, że działania wojenne zostaną zawieszane 13 marca 1940 r. w południe, czasu leningradzkiego. Od tej chwili ustalona zostanie strefa neutralna szerokości 1 klm. między wojskami sowieckimi i fińskimi. Protokół ustanawia także techniczny przebieg wycofania wojsk i ich ruch wzdłuż i w kierunku nowych sowiecko-fińskich granic. Ten ruch wojsk rozpocznie się 15 i 16 marca, zależnie od sektora. Podczas tego ruchu wojsk między armiami Sowietów i Finlandii utrzymana zostanie strefa 7 klm. szerokości. Wreszcie protokół przewiduje wymianę jeńców w jak najkrótszym terminie na zasadzie umowy specjalnej, która zostanie zawarta później.

Rokowania w celu zawarcia sowiecko-fińskiego traktatu handlowego rozpoczną się natychmiast.

/Le Figaro, Le Matin i inne z 13 III 40/.

SPRAWY WAŻNEStanowisko Finlandii

Parlament fiński obraduje w permanencji. O godz. 1-ej nad ranem Helsinki oznajmiły, że wiadomość o tym, jakoby Finlandia zaakceptowała rosyjskie warunki, pozbawiona jest podstaw. Parlament dotychczas się jeszcze nie wypowiedział. Po tej deklaracji wszelka komunikacja ze światem zewnętrznym Helsinek została przerwana, prawdopodobnie z rozkazu cenzury.

/Le Figaro za Fournierem z Helsinek 13 III 40/.

Naczelne Dowództwo Fińskie ogłosiło 12 b.m. wieczorem rozkaz dzienny, który mówi m.in., "Żołnierze fińscy znani są od wieków z odwagi, patriotyzmu i wytrzymałości. Te ich cechy objawiły się na nowo od początku wojny. Każdy żołnierz fiński gotów jest bronić Finlandii do ostatniej kropli krwi."

/Figaro i inne z Helsinek 13 III 40/.

Radio kopenhaskie zakomunikowało 12 b.m. wieczorem, że władze Helsinek przedsięwzięły środki konieczne dla obowiązkowej ewakuacji dzieci ze stolicy.

/Le Figaro z 13 III 40/.

Stanowisko Francji

Dnia 12 b.m. po południu na posiedzeniu Izby premier Daladier wygłosił deklarację precyzując stanowisko Francji w sporze sowiecko-fińskim.

Od pierwszego dnia agresji sowieckiej - powiedział premier - Francja bez przerwy udzielała pomocy armii fińskiej i podał m.in. następujące cyfry: 165 samolotów, 20 milionów naboju, 2 miliony pocisków artyleryjskich.

"Jednakowoż materiał nie wystarcza dla uratowania Finlandii - oświadczył premier Daladier - postawiono tutaj pytanie: czy wysłać także żołnierzy. Decyzja ta powzięta została na posiedzeniu Rady Najwyższej w dniu 5 lutego. Od 26 lutego wojska francuskiego korpusu ekspedycyjnego są skoncentrowane i wyekwipowane. Poważna liczba statków stała gotowa do wypłynięcia na morze w 2 wielkich portach kanału La Manche i Atlantyku. Również rząd brytyjski, któremu przypadała według rozdziału większa część pomocy w ludziach i w statkach także wzmógł swe wysiłki. Przez dzień i noc czynna była dyplomacja francuska zarówno wobec rządów neutralnych jak i zaprzyjaźnionych."

"Do chwili kiedy mówię, tego apelu nie ma ze strony Finlandii" - powiedział premier Daladier. Nigdy nie było bezpośredniego apelu publicznego wystosowanego przez Finlandię czy do Francji czy do Anglii.

Premier Daladier zaznaczył, że apel ten jest dlatego konieczny, ponieważ rządy norweski i szwedzki przeciwstawiłyby się każdemu tranzytowi wojsk alianckich przez ich terytorium.

Jeżeli więc Finlandia nie zaapeluje do aliantów, nie mogą oni w żadnym wypadku przy końcu wojny przyjąć odpowiedzialność za statut terytorialny Finlandii.

Premier Daladier ponowił zapewnienie, że w razie apelu Finlandii alianci pospieszą z pomocą wszystkimi siłami jakie obiecali

S P R A W Y W A Z N E

i w końcu zaproponował odroczenie debaty do przyszłego wtorku.

Izba przyjęła uchwałę, wyznaczającą przyszły wtorek jako datę do dyskusji nad interpelacjami w sprawie fińskiej.
/Prasa francuska, P.A.T. z 13 III 40/.

Stanowisko Anglii

Radio angielskie precyzowało dnia 12 b.m. stanowisko Anglii według "przekonania kół dyplomatycznych w Londynie" jak następuje:

Negocjanci fińscy pojechali do Moskwy ze świadomością, że mogą korzystać w razie potrzeby z pomocy dwóch potężnych mocarstw /Anglii i Francji/. To wzmacnia bardzo ich pozycję.

Rosja pragnie pokoju z różnych względów. Stosunki wewnętrzne w Sowietach są niezadawalające, niepokojące. Turcja niepokoi rząd sowiecki coraz bardziej, armia aliancka na wschodzie stanowi dla niego mocne ostrzeżenie. Wizyta von Ribbentropa u króla Włoch i Papieża, a więc u dwóch najbardziej antybolszewickich ośrodków przekonała Kreml o niestałości sprzymierzeńca niemieckiego. Wszystkie te względy razem mogą wpłynąć na przyznanie przez Sowiety Finlandii znacznie łagodniejszych warunków.

Gdyby zaś Finlandia uważała, że może zaakceptować warunki Sowietów i zawrzeć pokój, nie będzie to w żadnym razie porażką dla aliantów /jak pragną to przedstawić Niemcy/, którzy wcale nie mają intencji rozszerzyć frontu działań wojennych.
/BBC wszystkie audycje, 12 III 40, podsłuch własny/.

Kłamstwa poselstwa niemieckiego w Bernie

We wczorajszym "Sprawozdaniu" wspomnieliśmy krótko o dłuższym artykule min. Mariana Seydy, jaki pojawił się w "Gazette de Lausanne" w sprawie Niemców na zachodnich ziemiach polskich w dwudziestolecie 1919 - 1939. Precedensy tej publikacji były następujące:

"Gazette de Lausanne" ogłosiła była 15.II. charakterystykę niemieckiego działania eksterminacyjnego w Polsce, przy czym za podstawę posłużyły redakcji biuletyny Centrali Informacji i Dokumentacji. Poselstwo niemieckie w Bernie wystąpiło na łamach wspomnianego pisma z repliką w bezprzykładny sposób zniekształcającą prawdę, twierdząc między innymi, że w ówczesnym zaborze pruskim mieszkali "miliony" Niemców, że Polacy, odzyskawszy niepodległość, "wypędzili krwawym terrorem milion Niemców", że Polacy bezprawnie wyzuwali Niemców z ziemi, że ich krzywdzili w dziedzinie szkolnictwa i t.p., że przeto to, co Niemcy teraz robią w Poznańskim, na Pomorzu i Śląsku jest tylko "słusznym odrobieniem" uprzednich "krzywd" niemieckich.

Obecnie minister Seyda udowadnia w "Gazette de Lausanne" z 7 marca szczegółowo, że wszystkie twierdzenia poselstwa niemieckiego w Bernie są jaskrawo sprzeczne z notoryczną prawdą i przeciwstawia za bardzo niestety wobec Niemców liberalnym rządowi polskiemu obecny niemiecki system mordów, gwałtu i grabieży, stosowany obecnie wobec narodu polskiego na całej linii.
/C.I.D./.

S P R A W Y W A Z N E

Niency zabraniają zawierania małżeństw przez Polaków

Konsystorz protestancki Poznania podał do wiadomości gminy protestancko augsburskiej następujące dekrety:

1. Małżeństwa między osobami narodowości niemieckiej zawierano są w myśl przepisów prawa niemieckiego, ustaw norymberskich oraz ustawy o zdrowiu dziedzicznym. W myśl tych ustaw małżonkowie muszą być krwi niemieckiej i nieobciążeni dziedzicznymi chorobami. Władze kościelne oraz urzędnik stanu cywilnego sami muszą się starać o dowody, że warunki powyższe istnieją.
2. Małżeństwa między Żydami są zabronione.
3. Aż do nowego rozporządzenia nie mogą być zawarte małżeństwa między Polakami.
4. Małżeństw między Polakami a Niemcami winno się zasadniczo unikać.

Duchowni niestosujący się do tych przepisów podlegają surowym karom. Małżeństwa zawarte z pominięciem tych przepisów uważane będą za nieważne.

/Transconti z 12 III 40/.

Dział II

P O L S K A

Przyczyny upadku Polski

General Albert Nyssens zastanawia się w "La Nation Belge" nad przyczynami upadku Polski podkreślając, że "piorunujący upadek Polski we wrześniu 1939 roku zaskoczył cały świat."

Autor stwierdza, że na skutek opóźnienia ogólnej mobilizacji Polska posiadała w momencie rozpoczęcia działań wojennych tylko 30 dywizyj na stopie pokojowej i około 10 dywizyj rezerwowych znajdujących się w formowaniu. Tymczasem Niemcy miały na granicach Polski 70 dywizyj, w czym 13 zmotoryzowanych i pancernych. Około 2,500 samolotom, jakie Niemcy rzuciły przeciwko Polsce, ta ostatnia mogła im przeciwstawić tylko 800 aparatów, wśród których tylko połowa nowoczesnych. Oprócz tego konfiguracja granic była dla Polski bardzo niekorzystna. Prusy Wschodnie na północy a Słowacja na południu trzymały terytorium polskie jak gdyby w kleszczach. Dywizje polskie, podzielone na 7 małych armii, które były rozłożone wachlarzowo na granicy o długości około 1.800 klm., bynajmniej nie stanowiły jednolitej ochrony granic, gdyż były między nimi szerokie przerwy. Trzy więc, zdaniem autora, czynniki wpływały na zwycięstwo armii niemieckiej: dysproporcja sił, układ granic i wachlarzowe rozlokowanie armii polskiej. Według gen. Nyssens, armia polska mogła wytworzyć stały front na linii wodnej Narew, Bug, Wisła, San, długości od 400 do 500 klm. Ale zbyt wielka przewaga sił lotniczych Niemiec już w pierwszych dniach wojny zapewniła panowanie Niemcom w powietrzu, gdyż większość aparatów polskich uległa zniszczeniu na lotniskach i w walkach powietrznych. Z drugiej znowu strony oddziały zmotoryzowane Niemiec wdierały się w głąb terytorium polskiego, przyczyniając się bądź do otoczenia armii polskiej, bądź też do przerwania między nimi łączności. W rezultacie armia polska musiała się zbyt szybko cofać, względnie ulegać okrażeniu, a ponieważ ustawiczne bombardowanie z samolotów uniemożliwiło dyzlokację poszczególnych dywizji i w ogóle jakąkolwiek normalną komunikację wewnątrz kraju, przeto opór w takich warunkach był niemożliwy - i to było główną przyczyną szybkiego upadku armii polskiej.
/La Nation Belge z 8 III 40/.

Manifestacja francusko-polska w Tuluzie

"La Croix" zamieszcza dość szczegółowe sprawozdanie z manifestacji przyjaźni francusko-polskiej w Tuluzie w dniach 9 i 10 b.m., o czym pisaliśmy w No. 144 sprawozdania.
/La Croix z 13 III 40/.

Telegram Prezydenta Raczkiewicza do Papieża

Z okazji pierwszej rocznicy koronacji Piusa XII Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do Jego Świątobliwości następujący telegram:

"Z okazji pierwszej rocznicy koronacji Waszej Świątobliwości pragnę wyrazić w imieniu zawsze wiernego narodu polskiego najszczersze życzenia szczęśliwego panowania Waszej Świątobliwości wraz z hołdem i głęboką cziłą.

Polska czerpiąc otuchę w tych okrutnych doświadczeniach,

P O L S K A

która przechodzi, z głosu ojcowskiego, płynącego od zastępcy Jezusa Chrystusa na ziemi, wierzy mocniej niż kiedykolwiek w upadek ciemnych sił, w swoje wyzwolenie, w odbudowę swych ognisk domowych zrujnowanych i kościołów sprofanowanych - na Chwałę Boga i misji pasterskiej Waszej Świętobliwości."

/La Croix z 13 III 40/.

Niemcy o ustroju tzw. gubernatorstwa

Na konferencji niemieckiej administracji "okręgu" radomskiego Frank nakreślił następujący obraz niemieckiego ustroju tzw. gubernatorstwa:

Gubernatorstwo obejmuje tę część okupowanego obszaru polskiego, "który nie stanowi części Rzeszy niemieckiej. Ten obszar został nam powierzony na skutek wojny. Führer przeznaczył go na siedzibę narodu polskiego. Tendencje germanizacyjne sprzeciwiałyby się woli Führera." Ustawy polskie będą obowiązywać także "po wejściu w życie rozporządzenia Führera" /widocznie zapowiedź jakiegoś zasadniczego rozporządzenia Hitlera dot. gubernatorstwa/. Niemieckie ustawy mają obowiązywać tylko "o ile to jest konieczne potrzebne do utrzymania niemieckiego porządku". Samorząd został już jakoby w ten sposób rozbudowany, że w każdym ze 40 "powiatów" gubernatorstwa polscy "burmistrzowie" /Niemcy nazywają burmistrzami także wójtów/ zostali złączeni w związek gminny, na czele którego stoi polski "wojód" /nie wiadomo, czy jest to źle napisane słowo "wójt" czy też nowotwór/. "Wojdowie" ci tworzą instancję pośrednią między niemieckim naczelnikiem powiatu /Kreishauptmann/ a polskim burmistrzem.

Polscy urzędnicy są jakoby zatrudnieni w wielkiej ilości na poczcie, kolei, radio, sądach i w policji. Mają to być nie tylko niżsi ale i wyżsi urzędnicy. Funkcje te zostały im powierzone "w oczekiwaniu, że lojalnie wypełnią swoje obowiązki jako sędziowie czy urzędnicy państwowi."

/Thorner Freiheit 28 II /

U w a g a: Jak wynika z tekstu artykułu niemieckiego dziennika, dane powyższe zostały ogłoszone wyraźnie na użytek propagandy zagranicznej.

Oddziały niemieckie i rosyjskie rozszerzają kanał łączący Dniepr z Bugiem

"Figaro" podaje z Londynu, że korespondent "News Chronicle" pisze z Moskwy, że Niemcy i Sowiety pracują intensywnie nad poszerzeniem kanału łączącego Dniepr z Bugiem. Specjaliści obu krajów uważają, że kanał ten będzie miał na przyszłość wielkie znaczenie dla wymiany handlowej między dwoma krajami.

Kanał ten zbudowany w r. 1843 był używany specjalnie dla spławu drzewa do Gdańska, obecnie poszerzony i ulepszony będzie służył do transportu ropy, drzewa i zboża eksportowanego z Z.S.R.R. oraz uzbrojenia, maszyn i produktów technicznych z Rzeszy do Rosji.

Ponieważ kanał ten przechodzi jedynie przez obszary zajęte przez Niemców i Rosjan, tranzyt będzie się odbywał o wiele łatwiej, niż drogą wodną przez Dunaj. Prace będą ukończone około 15 kwietnia. Z drugiej strony, aby ułatwić transport ropy naftowej z Baku do Niemiec będzie skonstruowany przy ujściu Dniepru rurociąg naftowy.

/Le Figaro 12 III /

P O L S K A

Niemieckie projekty utworzenia państwa polskiego ?

Jak donosi korespondent z Zurychu "Paris-Soir", min. Ribbentrop miał zapewnić papieża, że Niemcy byłyby skłonne utworzyć niezależne państwo polskie, w granicach etnograficznych, w którym wpływ katolicki byłby do tego stopnia przeważający, że przedstawiciel Stolicy Apostolskiej byłby powołany do prezydium rady regencyjnej.

W tym wypadku Niemcy wymagałyby neutralności tego nowego państwa na wzór Szwajcarii, ale pod warunkiem, że miałyby ono unię celną z Niemcami. I jako dowód dobrej woli Niemiec, Ribbentrop powołał się na pozwolenie, udzielone nuncjuszowi papieskiemu w Berlinie, mgr Orsenigo, odbycia podróży do Polski.

Ale w kołach Watykanu odniesiono się z najdalej idącą rezerwą do tych propozycji niemieckich, zwłaszcza że koła te uważają, iż uprzednio należałoby zapytać o zdanie rządu polskiego w Angers.

Według ogólnego zdania, chodzi tutaj o usiłowanie niemieckie wytworzenia przed ostatnim przyjazdem p. Wellesa przyjaznej atmosfery dla Rzeszy, aby pobudzić możliwości mediacji pokojowych.

/Paris-Soir 13 III /

Stosunki graniczne sowiecko-rumuńskie

Między Rumunią a Z.S.R.R. ma być podpisana umowa o uporządkowaniu łączności między strefami przygranicznymi obu krajów. Władze sowieckie proponują rządowi rumuńskiemu, by zgodził się na wydanie specjalnych przepustek granicznych dla tych "obywateli sowieckich" z Małopolski wschodniej, którzy mają ziemię po stronie rumuńskiej i odwrotnie.

/Poslednija Nowosti 12 III/

Prawo norymberskie w Polsce

W Polsce zabronione są małżeństwa Polakom i Żydom między sobą.

/Poslednija Nowosti 12 III /

Galówka we Lwowie

W teatrze Wielkim we Lwowie odbył się uroczysty wieczór dla uczczenia 22-ej rocznicy istnienia czerwonej armii, pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej, Jeremienki.

/Izwiestja 24 II /

Wywożenie robotników do Niemiec

Do dnia 2 marca odeszły z tzw. "generalnej gubernii" 133 pociągi z polskimi robotnikami zmuszonymi do prac przymusowych w Rzeszy niemieckiej.

/PAT 11 III /

Rekwizycja koni w Warszawie

Przed kilkoma tygodniami nakazano stawienie się wszystkim dorożkarzom warszawskim ze swymi koniami przed władzami niemieckimi. Niemcy skonfiskowali większość koni polskich dorożkarzy.

/PAT 11 III /

P O L S K A

Oburzenie w Holandii z powodu niemieckich metod

wojny morskiej

Wielki dziennik amsterdamski, liberalny "Algemeen Handelsblad" ostro zaatakował lotnictwo niemieckie za zbombardowanie i zatopienie holenderskiego statku handlowego "Elziona" i ostrzelanie załogi, przy czym zostali zabici kapitan H. Uuldriks i maszynista Melenbroek. Dziennik pisze pod nagłówkiem "Grausamkeit", że zbrodnicze wystąpienie lotników niemieckich, którzy zamordowali bezbronnych marynarzy holenderskich w czasie wykonywania najzupełniej dozwolonego zawodu żeglarskiego, woła o pomstę do nieba; społeczeństwo holenderskie ogarnęło głębokie oburzenie na wieść o tym szaleńczym czynie; siedząc wygodnie w swych samolotach, lotnicy ci dokonali swego czynu zbrodniczego na neutralnych, bezbronnych i niewinnych żeglarzach. Czynem popełnionym nad statkiem "Elziona" lotnicy niemieccy zbryzgali krwią swój emblemat; był to wyraz okrucieństwa /dziennik używa specjalnie słowa "Grausamkeit" - na wzór propagandy niemieckiej/ pozbawiony wszelkiego uczucia ludzkiego. Lotnicy ci wyrządzili tylko szkodę lotnictwu niemieckiemu, a propaganda niemiecka - już i tak opacznie pracująca za granicą - nie będzie tego mogła łatwo naprawić.
/P.A.T. z 11 III 40/.

Generał Józef Haller wśród Polonii amerykańskiej

Generał Józef Haller, jako delegat Rządu Polskiego, przyjmowany był przez Polonię w Detroit z wielkim entuzjazmem, gdyż Polacy amerykańscy witali go nie tylko jako ministra Rządu Polskiego, lecz jako wodza Błękitnej Armii, w której szeregach pełniło służbę bardzo wielu Polaków, zamieszkujących Stany Zjednoczone.

Masowy wiec w Detroit, który zgromadził ponad 7.000 osób na sali i około 10.000 słuchaczy na dworze, przemienił się w wielką manifestację przyjaźni polsko-amerykańskiej. Na zebraniu tym przemawiali burmistrz miasta Detroit Jeffries, senator Brown, biskup Woźnicki, prałat Suski i inni.

Przemówienia, które były przewidziane w programie uroczystości, poprzedzały mowy powitalne oficjalnych przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i Finlandii.

Konsul Wielkiej Brytanii sir Cecil Cane podkreślił w swym przemówieniu, że w walce, jaka toczy się dziś na kontynencie europejskim, interesy trzech krajów sprzymierzonych - Francji, Anglii i Polski są dziś wspólne. "Jesteśmy wszyscy zgodni - podkreślił konsul brytyjski - o konieczności odbudowania Polski jeszcze potężniejszej, aniżeli tej, która padła ofiarą napaści niemieckiej w 1939 roku."

Generał Józef Haller podkreślił w swym przemówieniu ogrom cierpienia, jakie są udziałem ludności polskiej w kraju i apelował do Polonii amerykańskiej o zgodną współpracę w niesieniu pomocy gnębnym rodakom i wspólną akcją na rzecz dzieła odbudowy naszej państwowości. Zarówno przemówienie min. J/Hallera, jak i jego godna postać wywarły na zebranych silne wrażenie.
/Głos Polski z 13 III 1940/.

P O L S K A

Nieudały plan kolektywizacji

W lwowskim okręgu plan kolektywizacji gospodarstw wiejskich nie udał się. W ciągu minionej jesieni i zimy mimo wielkich wysiłków agitatorów, powstało zaledwie kilka kołchozów. Nie dały pożądanego wyniku także specjalne wycieczki chłopów z okupowanej Polski do "wzorowych" kołchozów w okręgach kijowskim, czernikowskim, połtawskim, mohylowskim i inn. Uczestnicy wycieczek wrócili bez przekonania o wyższości kolektywnego gospodarstwa nad indywidualnym. Nie udał się również plan organizacji "sowchozów".

Wobec tych niepowodzeń, w okręgu lwowskim ziemia, skonfiskowana klasztorom i prywatnym właścicielom oddawana jest do "tymczasowego użytku" "starannym" włościanom bezrolnym i małorolnym. Z kontyngentu przeznaczonego na tworzenie sowchozów przydzielono w ten sposób 127 tys. ha ziemi. Rozdaje się chłopom również skonfiskowany inwentarz żywy.

Wobec braku w lwowskim okręgu koni i wozów, przysłano dla wykonywania robót wiosennych 350 traktorów.

Tego rodzaju rozdział skonfiskowanej ziemi dokonywany jest i w innych dzielnicach okupowanej Polski.

/Poslednija Nowosti 13 II /

Pomoc Nowej Zelandii dla Polaków

Minister skarbu Nowej Zelandii, p. Nash, zakomunikował, że rząd Nowej Zelandii przyczynił się kwotą 5 tys. funtów do funduszu pomocy dla Polaków.

/PAT 12 III /

Z dziennika obrońcy Warszawy

"Figaro" zamieszcza /cała kolumna/ reportaż pewnego oficera, uczestnika obrony Warszawy, p.t. "Dziennik obrońcy Warszawy". Autor był najpierw w Lublinie i opisuje bombardowanie śródmieścia Lublina w dniu 9 września, a następnie, poczynając od 13 września aż do kapitulacji Warszawy reportaż zawiera opis tragicznych przeżyć stolicy. Dziennik zapowiada dokończeni reportażu za tydzień. Artykuł zdobią 3 zdjęcia z Warszawy z czasów oblężenia.

/Figaro 13 III /

Pół miliona Polaków bez dachu w Warszawie

Radio londyńskie donosiło dn. 12 b.m., że w Warszawie jest obecnie 500 tys. Polaków bez dachu. Wiadomość ogłoszona została podobno w Rzeszy według informacji z Krakowa.

/BBC, audycja niemiecka, 12 III, 22,15, podsłuch własny /

P O L S K A

Protest Rządu R.P. w Brukseli

Chargé d'affaires R.P. w Brukseli wręczył rządowi belgijskiemu notę, protestującą przeciw rozporządzeniu niemieckiemu z 12 lutego b.r. o "przymusowej administracji" nieruchomości należących do Polaków na obszarach okupowanych i "inkorporowanych" do Rzeszy.

Protest ten uzupełniony jest ostrzeżeniem pod adresem obywateli belgijskich, że ewentualna sprzedaż własności polskiej cudzoziemcom "nie może stwarzać dla kupujących żadnych praw nad dobrami, pochodzącymi z rabunku niemieckiego."
/Transconti, Bruksela z 12 III 40/.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa szwajcarska

"Przestrzeń życiowa"

Pod powyższym tytułem "Journal de Genève" przynosi artykuł, w którym stwierdza, że idea przestrzeni życiowej jest znacznie starsza od formułki, która się obecnie stała jednym z najmodniejszych hasel propagandy niemieckiej i dając krótką genezę pojęcia "Lebensraum" nawiązuje do ostatniego artykułu na ten temat w "Berliner Börsen Zeitung". Autor artykułu o "Lebensraum" p. Megerle żąda przede wszystkim, ażeby brać to słowo w jego znaczeniu konstruktywnym, a nie negatywnym. Chodzi według niemieckiego autora o tę przestrzeń, na której Rzesza nie pozwoli sobie więcej zagrażać z żadnej strony i na której nie będzie tolerowała nigdy więcej powstawania kombinacji politycznych, skierowanych przeciwko niej. Z tej koncepcji "przestrzeni życiowej" wypływają cztery zasady:

1. Zasada pokoju, który zostanie ustanowiony przez usunięcie wszelkiej rywalizacji z niemieckiej przestrzeni życiowej;
2. Zasada koordynacji naturalnej na przestrzeni stanowiącej organiczną całość. Stąd powinien wyniknąć racjonalny porządek regionalny Europy, pozbawiony charakteru utopijnego właściwego Lidze Narodów, ale odpowiadający "naturalnej hierarchii" mocarstw i ustanowiony według "wielkości zasług i równości praw."
3. Zasada wspólnoty pracy /Arbeitsgemeinschaft/, ustanowionej na zasadach naturalnych;
4. Zasada współżycia /Zusammenleben/ wielkich i małych narodów. Z chwilą gdy znikną w obrębie przestrzeni życiowej nienawiści wewnętrzne i ustaną naprężenia powodowane zewnątrz, przestaną istnieć za jednym uderzeniem problemy wolności, niezawisłości i autonomii małych państw.

Wyliczywszy te zasady główne p. Megerle, mówiąc o wizycie p. Wellesa w Berlinie, zestawia politykę Niemiec z polityką Stanów Zjednoczonych i sądzi, że nigdzie walka Rzeszy z blokadą angielską nie powinna budzić tyle sympatii co w Ameryce. Trzecia Rzesza walczy bowiem o realizację pewnego rodzaju doktryny Monroe'ego w Europie.

"Journal de Genève", zajmując wyraźnie ironiczne stanowisko, zapytuje ad 1. "czy nie ma tu pewnej petitio principis, ad 2. stwierdza, że formułka prosta zrazu, przeskakuje potem nad trudnościami idei, które wyraża i które są bardzo zagmatwane; wreszcie na zakończenie stwierdza, że ciekawe byłoby wiedzieć, co myśli o tym wszystkim wysłannik Prezydenta Roosevelta.
/Journal de Genève, korespondencja z Berlina 8 III 40/.

Prasa francuska

Papież poprze akcję pokojową Niemiec o ile naprawią krzywdy

wyrządzone Polsce

Korespondent rzymski "Times" w depeszy p.t. "Papież mówił otwarcie do p. Ribbentropa" streszcza główne tematy rozmowy Ojca Świętego z Ribbentropem - powołując się przy tym na źródło wiarygodne.

Według tych informacji, Ribbentrop ^{nie} miał przedłożyć Papieżowi szczegółowego planu pokojowego. Miał jedynie oświadczyć, że Niemcy nie chciały wojny i zapytać Ojca Świętego, czy byłby gotów poprzeć niemiecki plan pokojowy, gdyby plan taki przedstawiony został przez Niemcy lub państwa zaprzyjaźnione.

Papież miał odpowiedzieć, że jakiegokolwiek ewentualne poparcie planu pokojowego uzależnione jest od konieczności, by niesprawiedliwości, popełnione nie tylko w stosunku do ^{do katolików, lecz} ludności niekatolickiej w Polsce, były należycie naprawione. Poza tym twierdzą, że Papież wskazywał nie tylko na niesprawiedliwość wobec Polski, ale także wobec innych krajów, jak Czecho-Słowacja. Poza tym Ojciec Święty dał do zrozumienia, że byłby gotów poprzeć propozycje pokojowe jedynie pod warunkiem, że zgodne będą z pięciu punktami, określonymi przez Ojca Świętego w jego przemówieniu świątecznym do Kolegium Kardynalskiego.

Poza tym zdaje się, że Ribbentrop starał się przekonać Papieża, że powinien wstrzymać zezwolenie dla emisji radiowych Watykanu o okrucieństwach niemieckich.

Ojciec Święty miał odpowiedzieć, że jak długo okrucieństwa trwać będą, tak długo trwać będą audycje radia watykańskiego.
/Le Figaro, Excelsior, l'Oeuvre i inne z 13 III 40, PAT z 12. III/.

W kołach watykańskich oświadczają, że Ojciec Święty zgodził się na przyjęcie von Ribbentropa dlatego, by powtórzyć osobiście wysłannikowi Hitlera protest, który już został skądinąd ogłoszony przeciw prześladowaniu katolików na obszarach okupowanych przez Rzeszę oraz w Niemczech.
/Transconti z 12 III 40/.

Dr Clodius w Rzymie

Fakt, że dr. Clodius, który towarzyszył p. Ribbentropowi w czasie jego wizyty do Włoch, pozostał w Rzymie, skazuje na to, że pomimo zawarcia układu handlowego włosko-niemieckiego pozostają jeszcze liczne zagadnienia gospodarcze między obydwoma państwami do załatwienia. Prawdopodobnym tematem tych nowych rozmów gospodarczych jest zagadnienie węglowe, gdyż po załatwieniu sprawy 13 statków, zatrzymanych przez Anglików, nadal otwartą jest kwestia zaopatrzenia się Włoch w węgiel. Jest więc możliwe, że podjęte będą starania do zwiększenia transportów węglowych koleją przez Brenner.
/P.A.T. i prasa francuska z 13 III 40/.

Misja Szachta

Szacht wyjeżdża do Bukaresztu w celu nabycia w Rumunii niektórych kopalń ropy.
/według Daily Herald Poslednija Nowosti z 12 III 40/.

Prasa francuska

Minister Stanley o wzroście armii brytyjskiej

Angielski minister wojny Oliver Stanley, przedstawiając w Izbie Gmin wydatki państwowe, związane z prowadzeniem wojny, podkreślił jednocześnie, że obecnie znajduje się w stadium formowania się wielka armia ekspedycyjna Brytanii. Chodzi bowiem o to, aby zwiększyć stopniowo udział Anglii w obecnej wojnie a jednocześnie zmniejszyć ciężar, jaki w pierwszych dniach wojny wzięła na siebie Francja. Ilość wojsk angielskich we Francji uległa podwojeniu w porównaniu ze stanem w październiku r.ub. i z każdym dniem ilość ta zwiększa się coraz bardziej.

/Le Jour, L'Echo de Paris i inne z 13 III 40/.

Opinia francuska o celach podróży v. Ribbentropa

Pan Władimir d'Ormesson wyraża w artykule wstępnym opinię, że celem podróży p.v. Ribbentropa do Rzymu nie była ani chęć namowy do zbliżenia włosko-sowieckiego, ani chęć wciągnięcia Włoch do wojny po stronie Rzeszy. Przeciwno tym celom świadczą - według publicysty francuskiego - wizyty niemieckiego ministra spraw zagranicznych u króla i w Watykanie, a więc tam, gdzie jest bardzo wyraźna postawa antybolszewicka: pro-pokojowa. Podróż Ribbentropa jest zdaniem pana d'Ormessona manewrem, który się da zdefiniować jak następuje: albo ofensywa pokojowa "weźmie" - i Rzesza osiągnie swój cel; albo ona "nie weźmie", ale posłuży jako **alibi** /w odniesieniu do piñii niemieckiej i pewnych państw neutralnych/ dla ofensywy wojennej, która po niej nastąpi.

/Le Figaro z 13 III 40/.

Premier Chamberlain o celach wojny

Premier Chamberlain stwierdził ponownie - w liście, skierowanym do kandydata partii narodowo-konserwatywnej p. J. J. Craik Herderson, że celem wojny Wielkiej Brytanii jest przywrócenie niepodległości dla Polaków i Czechów.

Walcząc, jak to czynimy - pisze premier Chamberlain - o wolność i bezpieczeństwo dla nas, tak samo, jak dla innych narodów Europy, nie pragniemy wcale zniszczenia żadnego narodu, ale dążymy do obalenia militarystyki i agresji.

"Wołec tego naszym celem jest przywrócenie niezależności Polaków i Czechów oraz naprawienie krzywd im wyrządzonych.

"Żądamy namacalnych dowodów, że zapewnienia oraz zobowiązania istotne przyszłego pokoju i dobrobytu Europy były dotrzymane."

/Le Matin i inne z 13 III 40/.

Sumner Welles w Londynie

Wczoraj rano Sumner Welles przyjął liderów partii robotniczej Attly i Greenwooda, z którymi rozmawiał godzinę i 20 minut. W południe S. Welles przyjął lidera niezależnych liberałów Sinclaira a następnie odwiedził kanclerza skarbu Simona.

Dziś p. Welles spotka się z Edenem i Lloyd-Georgem.
/Według Havasa cała prasa dzisiejsza, 13 III 40/.